

Aleksandra Skrzypietz

 <https://orcid.org/0000-0003-1504-9950>

 e-mail: aleksandra.skrzypietz@us.edu.pl

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://ror.org/0104rcc94>

Uspokoić „to serce zawzięte” – listy Marii Józefy z Wesslów Sobieskiej do Jakuba Sobieskiego

W 1708 roku Konstanty Sobieski potajemnie poślubił Marię Józefę z Wesslów. Na temat ich krótkiego pożycia wiadomo bardzo niewiele. Królewicz rozpoczął starania o unieważnienie związku, a po kilkunastu latach powrócił do żony. Celem artykułu jest ukazanie zabiegów podejmowanych przez Marię Józefę w celu pozyskania przychylności szwagra, królewicza Jakuba i zdobycia jego uznania dla pozycji, którą zyskała przez małżeństwo z jego bratem. Podstawą są listy Wesslówny do szwagra pisane na przestrzeni kilkunastu lat i przechowywane w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie.

Uwolniony z saskiej niewoli Konstanty Sobieski wiele czasu spędzał u boku Stanisława Leszczyńskiego. Jego obecność w otoczeniu władcy miała poświadczać, że królewicz i jego brat, Jakub, nadal czują się związani z Karolem XII. W tym czasie w otoczeniu Leszczyńskiego przebywała Maria Józefa Wesslówna. Była to córka starosty różańskiego Stanisława Wessla i Barbary Starhemberg (być może Marii Barbary Oppersdorf 1^o voto Starhemberg). Po śmierci matki Maria Józefa trafiła najpewniej pod opiekę

warszawskich sakramentek, a stamtąd do Oławy, na dwór Jakuba Sobieskiego i jego małżonki, Jadwigi Elżbiety von Pfalz-Neuburg¹.

W 1708 roku Maria Józefa opuściła Oławę, pozostając pod opieką marszałkowej wielkiej koronnej Ludwiki Marii z Morsztynów Bielińskiej. Przyczyny jej wyjazdu nie są znane. Według jednego z przekazów wyjechała z Oławy, by załatwić jakieś interesy rodzinne. W tym czasie na dworze Leszczyńskiego przebywali jej bracia i krewny, Adam Augustyn Wessel. Być może podążała za Konstantym lub uczucie zrodziło się pomiędzy nimi właśnie wówczas².

W kwietniu 1709 roku Maria Józefa pisała z Gdańska do Jakuba Sobieskiego. Przekonywała go, że przebywa w towarzystwie marszałkowej, która otoczyła ją opieką i przychylnością. Jednocześnie zapewniała królewicza, że pozostaje „avec autent de veneration comme une fille qui honore infiniment un illustre pere et qui est avec tout le respect et l'attachement imaginable”³. List ten powstał zanim poślubiła królewicza Konstantego, ale zastanowić się wypada, czy Maria Józefa już wówczas nie próbowała zaskarbić sobie przychylności Jakuba Sobieskiego, jeżeli zamyślała

- 1 Stanisław Wessel pełnił na zlecenie królewicza różne misje dyplomatyczne, a jeden z krewnych Marii Józefy, Franciszek lub Jan Wessel był marszałkiem dworu królowej Marii Kazimiery. Jest więc prawdopodobne, że Maria Józefa mogła jakiś czas przebywać u boku monarchini. Por. S. Grzegorzewska, *Pamiętnik o Marii Wessłównie królewiczowej Konstantowej Sobieskiej spisany ze wspomnień rodzinnych*, Warszawa 1965, s. 82; B. Popiołek, *Maria Józefa z Wessłów Sobieska – zapomniana królewiczowa*, <https://wilanow-palac.pl/pasaz-wiedzy/maria-jozefa-z-wesslow-sobieska-zapomniana-krolewiczowa> (12.11.2023); A. Sikorski, *Maria Józefa z Wessłów żona królewicza Konstantego Sobieskiego*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” Nowa seria 4 (1999), s. 191–192; A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 182, 390, 480.
- 2 Według wersji Grzegorzewskiej Konstanty zakochał się w Marii Józefie podczas pobytu w Wiedniu, dokąd pojechał wraz z bratem i jego małżonką. Wessłówna mogła towarzyszyć Jadwidze Elżbiecie jako panna dworska. Zob. S. Grzegorzewska, *Pamiętnik*, s. 173 i nn. Według innej wersji Konstanty miał się domagać ślubu z Wessłówną zarówno przed aresztowaniem, jak i po wyjściu z więzienia. Maria Józefa pojechała z Sobieskimi do Wiednia, gdzie chciano ją wydać za mąż. Jeśli takie były plany, to najwyraźniej nie doszły do skutku. Por. *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 26, Warszawa 1876, s. 710–711.
- 3 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Gdańsk, 2 IV 1709, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów [dalej: AGAD, AR] II, 41, k. 4.

o związku z jego bratem. Podpisała się jako „tres humble et tres obeisante servente J. Vessel”⁴. Zwrot ten nawiązywał do opieki, jaką sprawował nad nią Sobieski, ale stanowił także wyraz konwencji i powtarzał się we wszystkich listach, których adresatem był królewicz Jakub.

Przekazy wskazują, że w tym czasie Konstanty otwarcie otaczał Wesslównę względami. Jozafat Michał Karp, pisząc do kanclerza litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła, twierdził, że królewicz nie odstępuje panny⁵, czasami zostając u niej „do białego dnia”⁶ i dodawał z niesmakiem: „Już ją i publicznie wodzi”⁷.

Sobieski często – z nie zawsze jasnych powodów – opuszczał dwór królewski. Nie było go tam z pewnością w listopadzie 1708 roku – właśnie wówczas musiała dołączyć doń Maria Józefa. 18 dnia tego miesiąca, w Gdańsku, para wzięła ślub. O ceremonii nie wiadomo nic bliższego. Niepewne przekazy późniejsze mówią o cichym ślubie zawartym w ogrodzie, bez zapowiedzi i zezwolenia miejscowych władz kościelnych⁸. Nie wiadomo, czy panna uzyskała zgodę braci⁹, którzy byli jej bezpośrednimi opiekunami, z pewnością jednak nie otrzymała aprobaty królewicza Jakuba, którego opiece powierzył ją ojciec. Również Konstanty powinien

4 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Gdańsk, 2 IV 1709, AGAD, AR II 41, k. 4.

5 Jozafat Michał Karp do Karola Stanisława Radziwiłła, Malbork, 27 VIII 1708, w: *Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, t. 2: *W wędrówkach po Polsce między Gdańskiem a Lwowem w latach 1708–1709*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2018, s. 32.

6 Jozafat Michał Karp do Karola Stanisława Radziwiłła, Malbork, 15 IX 1708, w: *Przy boku króla Stanisława*, s. 54; Jozafat Michał Karp do Karola Stanisława Radziwiłła, Malbork, 26 IX 1708, w: *Przy boku króla Stanisława*, s. 68. Być może zabiegając o względy panny, królewicz wyjednał nadanie starostwa zakroczymskiego jednemu z jej braci. Por. J. Dygdała, *Z dziejów pierwszego panowania króla Stanisława Leszczyńskiego (wokół malborskiego epizodu z 1708 roku)*, Toruń 2022, s. 123.

7 Jozafat Michał Karp do Karola Stanisława Radziwiłła, Malbork, 27 VIII 1708, s. 32.

8 Zob. List NN do Jakuba Marona, Wersal, 19 II 1723, Centre des Archives diplomatiques de La Courneuve, Pologne, Supplement 171, k. 184r. W dokumencie zaznaczono, że ślub zawarto po cichu, co w owych czasach zdarzało się i było akceptowane. Por. A. Penkała, *Panieńskie ochędństwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016, s. 44–49.

9 Świadkiem ślubu miał być jeden z braci Marii Józefy. Zob. S. Grzegorzewska, *Pamiętnik*, s. 173.

był zwrócić się do najstarszego brata, który od śmierci Jana III był głową rodziny¹⁰.

Już wkrótce królewicz – nie wiadomo, czy pod presją starszego brata, czy z innych przyczyn – rozpoczął zabiegi o uznanie nieważności swojego związku¹¹. Nie jest jasne, kiedy to nastąpiło¹², ale jego ślub długo pozostawał tajemnicą – latem 1709 roku w Rzeczypospolitej rozchodziły się plotki o planowanym małżeństwie Konstantego z Marią Zofią Sieniawską, co miałoby doprowadzić do wyniesienia tej pary na tron z poręki cara¹³.

Oburzona wieścią o potajemnym małżeństwie syna Maria Kazimiera bolała nad tym, że zamiast przedstawicielki wspaniałego rodu, syn poślubił szlachciankę¹⁴. Jednak nie podobał się jej projekt unieważnienia tego małżeństwa i fakt, że syn odsunął żonę – gdyż obawiała się, że zaszkodzi to przyszłym związkom jej wnuczek, córek królewicza Jakuba¹⁵.

Konstanty był zawsze beniaminkiem rodziny i z tego względu Jakub szybko wybaczył mu błąd, który popełnił. Natomiast pozostał niechętny wobec bratowej. Wydaje się, że obarczył ją całą winą za wydarzenia

10 Por. A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 482–486.

11 Por. A. Sikorski, *Maria Józefa z Wesslów*, s. 197.

12 Zob. List Aleksandra Sobieskiego do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12 I 1709, Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi [dalej: NGAB], f. 694, o. 12, rkps 349, k. 139r-140r. Numeracja rękopisów w tym zbiorze uległa zmianie – dziś odpowiada jej fond 695, ja jednak opieram się na numeracji obowiązującej podczas mojej wcześniejszej kwerendy. Por. W. Roszkowska, *Konstanty Sobieski królewicz polski*, w: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1984, s. 147; W. Roszkowska, *Oława królewiczów Sobieskich*, Wrocław-Warszawa 1984, s. 56. Przyjmuje się także, że pożycie Sobieskiego i Wesslówny trwało kilka lat. Por. A. Sikorski, *Maria Józefa z Wesslów*, s. 196.

13 Miał to być projekt Piotra I, wspierany przez rodziców panny, Adama Mikołaja i Elżbietę Sieniawskich. Por. J. A. Gierowski, *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław-Warszawa 1971, s. 87. Później narodził się pomysł, by Konstanty Sobieski ożenił się z bratanicą Piotra I. Por. J. A. Gierowski, *Traktat przyjaźni Polski z Francją w 1714 r. Studium z dziejów dyplomacji*, Warszawa 1965, s. 221. Nie wiadomo, czy były to jedynie pogłoski, czy poważne plany, ale małżeństwo królewicza stało na przeszkodzie interesom politycznym jego przeciwników.

14 Zob. List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Blois, 12 VII [b.r.], NGAB, f. 694, o. 12, rkps 176, k. 233r-236v.

15 Zob. List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13 II 1712, NGAB, f. 694, o. 12, rkps 175, k. 12r-18r; List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 10 II [b.r.], NGAB, f. 694, o. 12, rkps 176, k. 180r-189r.

z Gdańska. Warto podkreślić, że znał ją – skoro wychowywała się pod opieką Jadwigi Elżbiety – i nie sposób stwierdzić, czy jego niechęć do Marii Józefy narodziła się już wcześniej, czy też wynikała z jej małżeństwa z Konstantym. Na reakcji Jakuba z pewnością zaważył fakt, że jako syn królewski czuł się członkiem elity; poza tym, poprzez małżeństwa swoje i siostry, królowny Teresy Kunegundy, spowinowacony był z rodziną Wittelsbachów, a także z Habsburgami. Małżonka Konstantego – prosta szlachcianka – była w tym gronie nie do zaakceptowania¹⁶. Rozpoczęto więc starania o unieważnienie ich związku, ale procedura toczyła się wiele lat, a ostatecznie zabiegi te spełzły na niczym.

Istnieje kilka różnych wersji możliwych przyczyn zawarcia tego małżeństwa i jego szybkiego rozpadu. Jedna zakłada, że królewicz zakochał się w Marii Józefie, a ponieważ nie mógł jej zdobyć inaczej niż przez małżeństwo, zawarł związek, świadom jego nieważności. Może decyzja o zawarciu małżeństwa była zbyt pochopna, a starania o unieważnienie związku podjął na żądanie królewicza Jakuba¹⁷. Mówiono także, że Wesslówna jest szpiegiem Flemminga umieszczonym u boku Sobieskich¹⁸. Wydaje się to mało prawdopodobne – najpewniej Maria Józefa poznała ministra później¹⁹ i być może to właśnie on odegrał rolę w jej kontaktach z Augustem II, który wspierał ją w trakcie starań o unieważnienie małżeństwa w Rzymie, próbując temu przeszkodzić²⁰. Plotki o szpiegostwie nie znajdują więc uzasadnienia. Według Marii Kazimiery król podtrzymywał Marię Józefę w jej „udawanym małżeństwie”²¹, by poniżyć Sobieskich.

16 Według późniejszego i niepewnego przekazu poinformowana o uczuciach szwagra Jadwiga Elżbieta namawiała Marię Józefę do zawarcia morganatycznego małżeństwa niedającego jej prawa do nazwiska i tytułów, a ofiarowywała jej w zamian 200 tysięcy złotych z sum umieszczonych w Paryżu, w przeciwnym zaś razie groziła zemstą. Zob. S. Grzegorzewska, *Pamiętnik*, s. 173 i nn.

17 Por. *Encyklopedia powszechna*, s. 711.

18 Por. B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003, s. 355–356.

19 Por. W. Roszkowska, *Oława*, s. 51nn; J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław-Warszawa 1998, s. 58, 125, 132.

20 Zob. List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Blois, 9 X [b.r.], NGAB, f. 694, o. 12, rkps 176, k. 175r–176v; List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Blois, 22 IX [b.r.], NGAB, f. 694, o. 12, rkps 176, k. 169r–172v.

21 List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.], NGAB, f. 694, o. 12, rkps 178, k. 36r–38v.

Nie oznacza to jednak, że monarcha związek ten zainicjował. Być może Wessłówna poślubiła królewicza dla zaszczytu i wpływów²². Dużą rolę mogły odegrać także pieniądze, których Sobieski zawsze potrzebował, a wybranka miała duży posąg²³. Konstanty zapisał jej wiano na swych dobrach. Zachował się także zapis, choć datowany na 1726 rok, oddający do jej dyspozycji sumy umieszczone w Paryżu²⁴.

Oddalona małżonka dbała o swoje interesy i, nie napotykając zrozumienia Konstantego, pisała do królewicza Jakuba. W nagłówkach listów zawsze zwracała się doń *Monseigneur*, co mogło go drażnić, gdyż żądał tytułu Jego Królewskiej Wysokości²⁵. Jednak w tekście można czasem znaleźć francuski zwrot VAR (*Votre Altesse Royale*), co oznacza, że Maria Józefa starała się spełnić oczekiwania adresata. Większość listów powstała już po zawarciu jej małżeństwa z Konstantym, zatem pisała je jako – nie-uznawana – bratowa królewicza Jakuba, odwołując się do jego pomocy, zabiegając o własne interesy i aprobatę dla swej pozycji. Należy podkreślić, że – w zależności od sytuacji, w której się znajdowała – ton korespondencji ulegał wyraźnej zmianie, a listy podpisywane były na wiele różnych sposobów. Podpisy te óżnią się w zależności od czasu powstania listów i ich treści²⁶. Niezmienna była jedynie formuła, którą Maria Józefa kończyła korespondencję, podkreślając, że jest „bardzo pokorną i bardzo posłuszną sługą”, choć zapis w wersji francuskiej nieco się zmieniał²⁷. Należy zaznaczyć, że do królewicza pisała zawsze osobiście.

Jesienią 1712 roku Maria Józefa zapewniała szwagra o swoim niewzruszonym szacunku i przedstawiała się jako „une pauvre malheureuse victime”²⁸ działań królewicza Konstantego. Podkreślała, że liczy jedynie na

22 Por. W. Roszkowska, *Konstanty Sobieski*, s. 144–146.

23 Por. M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, oprac. B. Królikowski, t. 2, Warszawa 1986, s. 141. Maria Kazimiera kpiła z posagu synowej, ale być może dla Konstantego nie był on obojętny; List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13 II 1712, NGAB, f. 694, o. 12, rkps 175, k. 12r–18r; A. Sikorski, *Maria Józefa z Wessłów*, s. 195.

24 Zob. *Actum in castro inferiori Leopoliensis sabbatho pridie fest Sanctorum Trium Regum Anno Domini 1726*, Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 2183, k. 1–10.

25 Por. A. Skrzypietz, *Królewscy synowie*, s. 563.

26 O „kunsztach pisarskim” Marii Józefy wspominała Bożena Popiołek. Zob. B. Popiołek, *Kobiety świat*, s. 44.

27 Wszystkie cytaty z listów Marii Józefy podano w oryginalnym zapisie.

28 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2 IX 1712, AGAD, AR II 41, k. 6.

miłosierdzie Boże, gdyż Konstanty źle ją traktuje. Prosiła więc o współczucie dla swego „pitoiable etat”²⁹. Jako „pauvre orphelin”³⁰ błagała, by Jakub uregulował za nią jakiś mały dług. Nie jest jasne, czy rzeczywiście popadła w kłopoty finansowe, czy też prośba ta była jedynie okazją do nawiązania korespondencji ze szwagrem. Zapewniała o „profond respect et soubmission imaginable”³¹, a list podpisała jako „Joseph né Vessel”³².

Zapewne pragnąc podkreślić swoje związki z Sobieskimi, zamieszkała w Warszawie u sakramentek, w klasztorze założonym przez królową Marię Kazimierę. Jej pobyt tam miał świadczyć o nieskazitelnej reputacji źle traktowanej przez kapryśnego męża kobiety, a budził niezadowolenie Jakuba Sobieskiego, który uważał, że zakonnice wciąż korzystające ze wsparcia rodziny Jana III powinny zamknąć przed Marią Józefą drzwi³³.

W 1713 roku Wessłówna napisała list podsumowujący jej sytuację. Po dwóch (sic!) latach królewicz Konstanty chciał zaprzeczyć („nier”) istnieniu ich małżeństwa i żądał jej zgody na to, co byłoby z jej strony działaniem wbrew sumieniu i honorowi. Można zastanawiać się, czy wspomniane dwa lata odnoszą się do faktu, że to w 1711 roku rozpoczęły się zabiegi o unieważnienie ich związku. Maria Józefa dowiedziała się, że Konstanty za wszelką cenę starał się przeszkodzić w jej obronie i zwrócił się w tej sprawie do kardynała Albano Albaniego. Ze względu na „conduite inhumaine”³⁴ małżonka, Wessłówna postanowiła zwrócić się o wsparcie do Augusta II. Zapowiadała przy tym, że jeżeli znajdzie w Europie pomoc, to z niej skorzysta, skoro królewicz, który zaraz po Bogu powinien być jej ucieczką, opuścił ją. Narzekała, że Konstanty odrzucił jej miłość i szacunek, chce ją oczernić i zniszczyć jej reputację przez „injure

29 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2 IX 1712, AGAD, AR II 41, k. 7.

30 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2 IX 1712, AGAD, AR II 41, k. 8.

31 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2 IX 1712, AGAD, AR II 41, k. 8.

32 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2 IX 1712, AGAD, AR II 41, k. 8.

33 Por. B. Popiołek, *Kobiety świat*, s. 307.

34 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7 VIII 1713, AGAD, AR II 41, k. 10.

calomnie et affronts”³⁵. Zapewniała, iż czyni wszystko nie dla ambicji, lecz by bronić swojego sumienia i honoru. Jej małżeństwo – pisała – trwało trzy (sic!) lata, a teraz Konstanty chce je rozerwać³⁶. Dodawała, że schroniła się w klasztorze, gdzie odwiedzają ją osoby „de plus grand distinction”³⁷, a nawet przedstawiciele książąt zagranicznych, traktując ją z honorami jako żonę królewicza. Zapewne właśnie wówczas nawiązała kontakty z dworem Augusta II i samym królem³⁸. Podkreślała jednak, że składa swe smutki u nóg królewicza Jakuba., a list podpisała: „Marie Joseph Princesse de P.”³⁹. Niemal każdym słowem podkreślała, że poprzez małżeństwo przynależy do elity, co poświadczać miały jej koneksje z wysoko postawionymi osobami. Zapowiadała, że ma wystarczające kontakty, by odwołać się do pomocy wpływowych ludzi i walkę z Konstantym będzie prowadziła jak równy z równym. Warto przy tym podkreślić, że ani tu, ani później – nim powtórnie nie podjęli z królewiczem wspólnego życia – nie nazywała Konstantego mężem. Przywoływany list utrzymany był w tonie zdradzającym pewność siebie i choć pod koniec autorka zapewniała adresata o swym szacunku, to nie ulega wątpliwości, że użyty w podpisie tytuł „Princesse de P[ologne]” świadczył, że czuła się członkinią rodu królewskiego, do którego przez małżeństwo weszła.

W 1718 roku Maria Józefa upominała się o wypłatę pieniędzy z Paryża, które jej się należały na podstawie umowy zawartej z królewiczem Jakubem. Pośrednikiem w jej sprawach finansowych był zawsze ksiądz Bellavita i to jego wysyłała teraz w nadziei, że dostanie należne pieniądze. Z Paryża dostała informację, że Jakub podpisał stosowny kontrakt, czemu zresztą przeciwny miał być Konstanty. Zwracała się zatem bezpośrednio do Jakuba jako głowy rodziny, może licząc, że on potraktuje ją lepiej niż mąż. Prosiła, by królewicz pośredniczył w jej kontaktach z Konstantym, gdyż nie było nikogo, do kogo mogłaby się o to zwrócić. Ten list podpisała

35 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7 VIII 1713, AGAD, AR II 41, k. 10.

36 Autorka użyła słowa „cacher” zamiast – jak należy się spodziewać – „casser”. Zob. List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7 VIII 1713, AGAD, AR II 41, k. 10.

37 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7 VIII 1713, AGAD, AR II 41, k. 11.

38 Por. *Encyklopedia powszechna*, s. 711–712.

39 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7 VIII 1713, AGAD, AR II 41, k. 12.

jako „Marie Joseph Princesse”⁴⁰. Tym razem występowała jako petentka, a w podpisie zabrakło „de Pologne”. Nie wydaje się, by różnice te były przypadkowe. Warto dodać, że na kopercie widnieje napis „De Mad. la comtesse Vessel”⁴¹ – tak zapewne określano ją w kancelarii Jakuba Sobieskiego.

Gdy w latach dwudziestych okazało się, że małżeństwa Konstantego nie da się unieważnić, królewicz – dotychczas mieszkający najczęściej we Wrocławiu – postanowił przeprowadzić się na Ruś. Był wówczas poważnie chory. Nie wiadomo, co skłoniło go do zejścia się z żoną, która mieszkała w tym czasie w Tygienhoffie (Nowym Dworze), starostwie należącym do Sobieskich. Wydaje się, że otrzymała prawo do tej rezydencji na podstawie umów z królewiczem Jakubem. Domagała się, by jego sługa Wollson⁴² regularnie wypłacał należne jej pieniądze. Zapewniała przy tym: „Je suis bien mortifiez d’importune Vre Altesse Roial”⁴³. Jednak i ten list podpisała: „Marie Joseph Princesse de Pologne”⁴⁴.

Pół roku później znów dopominała się o wypłatę, ale tym razem dodawała, że jest to interes królewicza Konstantego. W tym czasie małżonkowie przygotowywali się do przeprowadzki na Ruś. Maria Józefa zapewniała Jakuba: „je me fait un infini plaisir d’assurer Vre Altesse Roiale de me respects”⁴⁵ i podpisała się jako „Marie Joseph Princesse Roiale de P.”⁴⁶. Określenie „Royale” wyraźnie wskazywało, że w nowej sytuacji nabrała pewności siebie.

We wrześniu 1725 roku skarżyła się, że Konstanty nie może opuścić Wrocławia bez pieniędzy i żądała wypłaty 11 tysięcy florenów niemieckich. Podkreślała, że królewicz powinien wyjechać przed zimą i dodawała,

40 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 19 XI 1718, AGAD, AR II 41, k. 15.

41 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 19 XI 1718, AGAD, AR II 41, k. 16.

42 Na dworze oławskim służyli Ernest, Ludwik oraz Ferdynand Wollsonowie. Por. W. Roszkowska, *Oława*, s. 60, 62.

43 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Tygienhoff, 26 IV 1724, AGAD, AR II 41, k. 19.

44 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Tygienhoff, 26 IV 1724, AGAD, AR II 41, k. 20.

45 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 7 IV 1725, AGAD, AR II 41, k. 24.

46 List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 7 IV 1725, AGAD, AR II 41, k. 25.

że nie myśli o swoich interesach, a jedynie o mężu, który jest dla niej najważniejszy. Uderzała więc w czułą strunę serca Jakuba Sobieskiego, który – przy całej swej surowości i dystansie do najbliższych – poczuwał się do opieki nad młodszym, jedynym już teraz bratem. List podpisała: „Marie J. Princesse Roiale de Pologne”⁴⁷.

Jesienią 1725 roku małżonkowie opuścili Śląsk. Ich podróż poświadcza list, który królewiczowa skierowała do niejakiego Conradata, medyka Sobieskich lub kogoś z jego rodziny. Miał zabezpieczyć konie potrzebne w drodze na Ruś zgodnie z poleceniem Marii Józefy, która szczegółowo przedstawiła swoje rozporządzenia – cugi miały czekać w Rzeszowie. W tym liście, pisanym po polsku i podpisanym „Maria Józefa królewiczowa polska”⁴⁸ użyła królewskiej liczby mnogiej, która zawsze pojawiała się w jej korespondencji kierowanej do osób niższych pozycją⁴⁹.

Po przenosinach do Żółkwi ton listów Marii Józefy do szwagra zmienił się diametralnie. Ten etap korespondencji otwiera długi list, w którym autorka zwracała się do Jakuba Sobieskiego manifestując konfidencję i bliskość. Małżonkowie dotarli na Ruś szczęśliwie i w dobrym zdrowiu. Konstanty czuł się o wiele lepiej, nie narzekał na żołądek, a jego oblicze zmieniło się. Zawdzięczał to świetnemu medykowi nazwiskiem Steczkiewicz. Maria Józefa była pewna, że jeżeli królewicz zachowa umiar, pożyje jeszcze długo; niestety – jak pisała – nie jest do tego przyzwyczajony i nie chce słuchać porad. Jego nogi były wciąż napuchnięte, a ich stan się nie poprawił. Skarżyła się, że mąż traktuje ją chłodno, a jej poświęcenie i wysiłki nie spotykają się z wdzięcznością: „Je ne puis obtenir une bonne parole”⁵⁰. Starła się udawać, że wszystko układa się dobrze, ale w istocie żyli jak ludzie sobie obcy. Służba nie słuchała Konstantego, zatem wszędzie panował bałagan. Wessłówna zapewniała, że informuje Jakuba o tym wszystkim w zaufaniu. Nie jest jasne, na jakiej podstawie liczyła

47 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Krzepice, 6 VIII 1725, AGAD, AR II 41, k. 37.

48 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Częstochowa, 1 XI 1725, AGAD, AR II 41, k. 41.

49 Por. A. Skrzypietz, „Szczere życziwa uniżona sługa y Bratowa” – Maria Józefa z Wessłów Sobieska i jej korespondencja z Anną Katarzyną z Sanguszków Radziwiłłową (1723–1740), „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 74 (2025) nr 1, s. 125–142.

50 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 16 XII 1725, AGAD, AR II 41, k. 45.

na zrozumienie ze strony szwagra ani co kazało jej narzekać na trudne pożycie z Konstantym, który dotąd starał się unieważnić ich związek. Wiedziała też, że Jakub nadal nie zaakceptował tego małżeństwa, więc poufałość, którą próbowała wprowadzić w relacji z nim, jest zastanawiająca.

W dalszej części listu narzekała na „nasze” interesy, które są w ruinie, kontynuując tym samym starania o nawiązanie bliższej relacji ze szwagrem. Ponoć wdowa po kanclerzu litewskim Karolu Stanisławie Radziwille, Anna Katarzyna z Sanguszków, chciała kupić Tarnopol. Warto dodać, że Maria Józefa starała się utrzymać z kanclerzyną bliskie relacje i łączyły je wspólne interesy⁵¹. Jednak z listu wynika, że plany Radziwiłłowej nie podobały się królewiczowej. Natomiast z – nieuprawnioną, jak mogłoby się wydawać – szczerością pisała, że wolałaby mieć za sąsiada królewicza Jakuba i chciałaby, by tam przeniósł swą rezydencję. Pociechą dla niej byłoby „d’avoir le bonheur de voir Vre Altesse Roiale”⁵². Ani na moment nie wypadając z roli pochlebiała sobie, że cieszy się jego łaską i przyjaźnią i że zawsze miała doń zaufanie. Zapewniała królewicza Jakuba o: „Plus profonde respect et inviolable attachement”⁵³. List podpisała: „MJ Princesse Rlle de Pologne”⁵⁴.

Warto dodać, że Jakub Sobieski mieszkał wówczas samotnie w Oławie, od trzech lat był wdowcem, jedna z jego córek zmarła, zaś dwie inne wyszły za mąż. Najmłodsza, Maria Klementyna, mieszkała w Rzymie i zachęcała ojca, by sprzedał majątek i przeniósł się do Italii⁵⁵. Wyjazd Konstantego pogłębił samotność Jakuba, więc Maria Józefa sugerowała, że przeprowadzka na Ruś mogłaby zmienić tę sytuację. Jednak w świetle jej dotychczasowych relacji z Jakubem, używała zadziwiających argumentów: chciałaby jak najczęściej oglądać szwagra, któremu ufa jak ojcu. Podkreślała, że jest oddana swemu mężowi i pragnie zasłużyć na jego łaskę, choć w dopisku prosiła, by Konstanty nie dowiedział się o tym liście.

51 Por. A. Skrzypietz, *„Szczerze życzliwa uniżona sługa y Bratowa”*, s. 125–142.

52 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 16 XII 1725, AGAD, AR II 41, k. 46.

53 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 16 XII 1725, AGAD, AR II 41, k. 47.

54 Skrót imion wynikał tu z braku miejsca na karcie. Zob. List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 16 XII 1725, k. 47.

55 Por. A. Skrzypietz, S. Jujeczka, *Maria Klementyna Sobieska, królowa i Służebnica Boża*, Katowice 2022, s. 333.

Z treści tego pisma można byłoby wnioskować, że kobieta pisała do szwagra, z którym łączyły ją nie tyle poprawne, ale wręcz bliskie relacje. Przedstawiała samopoczucie męża, narzekała na zły stan majątku, co nie dziwiło po dłuższej nieobecności gospodarzy. Jak dobra żona i gospodyni, wyrażała troskę zarówno o zdrowie Konstantego, jak i straty materialne. Podtrzymywała chęć utrzymywania bliskich kontaktów z Jakubem, w czym pomogłaby jego przeprowadzka na Ruś. Podkreślała, jak wielkim zaufaniem go darzy, próbując wytworzyć nastrój zażyłości i bliskości i odwołując się przy tym do jego emocji.

W kwietniu 1726 roku Maria Józefa – utrzymując ton z poprzedniego listu – podkreślała, że od dawna wyglądała okazji, by podziękować Jakubowi, który uhonorował ją, przesyłając list przez Kazimierza, zapewne Chlebowskiego. Zaufany sługa Sobieskiego, starosta liwski Kazimierz Chlebowski, był stałym pośrednikiem w jego kontaktach z Marią Józefą. Jak wynika z omawianej korespondencji, był to jedyny wypadek, gdy królewicz napisał do bratowej.

W Żółkwi – relacjonowała Maria Józefa – wiele się zmieniło. Konstanty był wobec niej dobry, ale jego zdrowie pozostawało bez zmian, wciąż nękały go bóle, czego bardzo mu współczuła i powoli traciła nadzieję, gdyż doktorzy nie mogli pomóc. Zapewne byłoby lepiej, gdyby zachowywał większy reżim. Tymczasem – skoro chory nie starał się o własne zdrowie – miejscowy lekarz, zapewne wspomniany wcześniej Steczkiewicz, nie mógł uczynić nic więcej niż Mr Heldvig, być może medyk z Wrocławia. Maria Józefa deklarowała, że z całej duszy chciałaby zobaczyć królewicza Jakuba, co byłoby dla niej pociechą i niecierpliwie czekała okazji.

Królewiczowa dodawała, że jest poruszona losem królowej angielskiej i miała nadzieję, że Jakub zobaczy jej tryumf nad wrogami. Zapewniała, że modli się za Marię Klementynę. Pisząc o najmłodszej córce Jakuba Maria Józefa nawiązywała do wydarzeń w Rzymie. W listopadzie 1725 roku Maria Klementyna, małżonka Jakuba III Stuarta, króla brytyjskiego *de iure*, opuściła pałac swego męża i w proteście wobec wpływów jego faworytów, odeszła do klasztoru. Maria Józefa grała więc na emocjach szwagra. Znów próbowała podkreślić konfidencję, która powinna ich łączyć. Najwyraźniej zdaniem królewiczowej wydarzenia w Rzymie jednoczyły ją i Jakuba w napięciu związanym z niepewnością, jaki będzie dalszy los Marii Klementyny.

Kolejny list pisany był w zupełnie nowej, tragicznej – dla Marii Józefy i Jakuba – sytuacji: zmarł Konstanty. Wdowa zapewniała, że nie ma innej pociechy niż poskarżyć się królewiczowi Jakubowi. Pograżona w nieszczęściu liczyła na wsparcie w sytuacji, gdy on stracił brata,

a ona: „le plus chere au monde toute ce que j'avois”⁵⁶. Maria Józefa pisała w liczbie mnogiej, gdyż dramat ten powinien połączyć ją i Jakuba; liczyła, że „Dieu tout puissante d'ainge nous donner assez de force pour supporter une si grande perdre”⁵⁷. Po czym dodawała: „Je Luy [Boga] demande ardamment La conservation de Vre Altesse Roiale dans Laquelle j'espore du trouvet La meme tendresse paternelle qu'elle ma toujours temoignet”⁵⁸. Teraz więc podkreślała wspólny ból, ale wracała zarazem do dawnej konwencji: wychowanki piszącej do opiekuna. Zapewniała, że pozostaje z „respect inviolalable et attachement sincere”⁵⁹. W tym liście podpis zniknął pod czarną obwódką, a widoczny został jedynie napis „Princesse”⁶⁰.

Niespełna dwa tygodnie później Maria Józefa niepokoiła się o stan zdrowia królewicza Jakuba. Pisała doń, by – jak deklarowała – nie tracić okazji do przesłania mu wiadomości. Niecierpliwie wyglądała wieści, gdyż w tym nieszczęściu nie miała innej pociechy niż on⁶¹.

Zaledwie po tygodniu dalej bardzo martwiła się brakiem wiadomości. Niepokoiła się, tym bardziej że nie wiedziała, co ma zrobić „avec le precieux despot”⁶², czyli z ciałem męża, choć dodawała, że zgodnie z rozkazami Jakuba przy zwłokach Konstantego trzymano straż, co miało zapewne stworzyć pozór niemal królewskiej etykiety stosowanej w Żółkwi.

Można jedynie dodać, że gdy Maria Józefa zamierzała zorganizować pogrzeb, zapewne z udziałem Jakuba Sobieskiego, krewni i powinowaci oburzali się zarówno tym, że próbuje ona występować w roli gospodyni,

56 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 2 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 58.

57 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 2 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 59.

58 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 2 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 59–60.

59 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 2 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 60.

60 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 2 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 60.

61 Zob. List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 27 VII 1726, AGAD, AR II 41, k. 63.

62 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 27 VII 1726, AGAD, AR II 41, k. 65.

jak i faktem, że – ich zdaniem – udaje złamaną bólem wdowę. Uważano, że jest to poza i przypominano burzliwe dzieje jej małżeństwa⁶³.

Marię Józefę martwiło jednak nie tylko to, że nie wiedziała, co zrobić z pogrzebem, ale i fakt, że jej sytuacja była niewyjaśniona. Wydawało się, że niepokoi się złym stanem majątku, ale zapewne próbowała dopilnować własnych interesów i zabezpieczyć swą przyszłość.

W sierpniu do Żółkwi przybyli dwaj zaufani słudzy królewicza, Kazimierz Chlebowski i Franciszek Wierusz Kowalski. Prawdopodobnie ich zadaniem była kontrola majątku, a Maria Józefa żaliła się w liście na wszechobecne nieporządki. Podkreślała przy tym, że „ses [Jakuba Sobieskiego – A.S.] ordres sont des Loix pour moy”⁶⁴, a potem znienacka zapewniała, że żywi „une amour infinie pour Mong le Prince”⁶⁵. Dziękowała za „genereuse bonte”⁶⁶, ale nie wiadomo, czy odnosiła się do decyzji, które Jakub już podjął, czy próbowała wpłynąć na jego dalsze postanowienia. Jednocześnie dodawała, że „le souffre la toute avec patience”⁶⁷.

W październiku napisała, że skoro królewicz Jakub jest na Rusi, proponuje, by przyjechał do Żółkwi. Być może wiedziała już coś na temat rozstrzygnięć, które miały zapaść w sprawie majątku Konstantego, gdyż żaliła się, że jest „une orpheline une pauvre veuve”⁶⁸. Nie miała „ni terres libre, ni maison, ni feu, ni lieux”⁶⁹. Zapewniała, że gdyby Jakub stanął w Żółkwi, powitałaby go jak gospodarza i zachęcała, by przyjechał „icy chez soy”⁷⁰. List adresowała do Złoczowa, gdzie przybył królewicz Jakub. Maria Józefa ze łzami pytała, czy może się z nim spotkać, znał przecież jej

63 Por. B. Popiołek, *Kobiety świat*, s. 149.

64 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 22 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 72.

65 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 22 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 71.

66 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 22 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 70.

67 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 22 VIII 1726, AGAD, AR II 41, k. 72.

68 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 10 X 1726, AGAD, AR II 41, k. 75–76.

69 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 10 X 1726, AGAD, AR II 41, k. 75–76.

70 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 10 X 1726, AGAD, AR II 41, k. 76.

przywiązanie do siebie. Prosiła na próżno, gdyż z jej ponawianych próśb i jego milczenia wynikało, że nie chciał jej widzieć.

Niespełna trzy tygodnie później nadal czekała na wieści, ale zapewniała, że jest gotowa przenieść się, gdzie królewicz nakaże. Czekala jedynie o decyzję w tej sprawie⁷¹.

Wkrótce listy zmieniły charakter, Maria Józefa nie odwoływała się już do wspólnoty z królewiczem Jakubem, nie była szwagierką, powinowatą, nie łączyła ich wspólna tragedia – teraz liczyła tylko na jego dobroć i łaskę.

W listopadzie odwoływała się za to do wspólnych interesów. Z troską pytała o jego zdrowie i po raz kolejny zapewniała, że czeka na spotkanie, gdyż chce mu służyć. Zamierzała wysłać doń niejakiego Mogilskiego z dokumentami dotyczącymi Żółkwi oraz informacjami o zawartości tamtejszego skarbcza, choć brakowało inwentarza, a miejscowi chłopci skarżyli się na swą sytuację. Proponowała, by skontrolować wszystko, co dotyczy majątku. Doradzała nawet człowieka nazwiskiem Lemin, który dotąd służył niedawno zmarłemu kasztelanowi krakowskiemu Adamowi Mikołajowi Sieniawskiemu. Pisząc te słowa, Maria Józefa znów wpadała w konfidenccjonalny ton, twierdząc, że Lemin nie ma związku z „naszymi” dzierżawcami⁷². Użyta tutaj liczba mnoga sugerowała, że ją i Jakuba łączą interesy. Prosiła przy tym: „Que cella soit dite entre nous”⁷³, podkreślając te słowa w liście. Propozycje te – jak twierdziła – przedstawiła, by pokazać, że nie kieruje się własnymi interesami, ale chęcią przekonania królewicza o swym przywiązaniu i zapewniała, że chce być jego córką oraz „pupille”⁷⁴. Przypominała w ten sposób ich dawne relacje, które przecież zniszczyła potajemnym małżeństwem z Konstantym.

W tym czasie do Marii Józefy dotarły oczerniające ją plotki rozpowszechniane przez wojewodę ruskiego, Jana Stanisława Jabłonowskiego, męża siostry ciotecznej Sobieskich, Marii Joanny de Béthune, a więc ich

71 Zob. List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 28 X 1726, AGAD, AR II 41, k. 80.

72 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 5 XI 1726, AGAD, AR II 41, k. 84.

73 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 5 XI 1726, AGAD, AR II 41, k. 84.

74 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 5 XI 1726, AGAD, AR II 41, k. 85.

powinowatego⁷⁵. Nie wiadomo, czego dotyczyły, ale Maria Józefa w odpowiedzi na nie zapewniała, że przez cztery dni przed śmiercią męża nie opuszczała jego komnaty i że w tamtym czasie Konstanty był dla niej serdeczny i delikatny, co dodatkowo łamało jej serce. Przedostatniego dnia zabrakło jej odwagi i nie mogła już patrzeć na jego cierpienie⁷⁶. Zatem raz jeszcze podnosiła swe zasługi i starania, których nie szczędziła, opiekując się małżonkiem.

Pomimo podejmowanych starań Maria Józefa nie zdołała pozyskać przychylności królewicza Jakuba. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia pisała, że starosta liwski nie przekazał jej woli Sobieskiego, a ona wciąż miała nadzieję, że go zobaczy i będzie mogła „ścisnąć noszki WKMCi do brodzieja”⁷⁷. Najwyraźniej wciąż wierzyła, że może zdoła pozyskać jego łaskę. Jak wiele razy wcześniej, zapewniała o gotowości do podporządkowania się jego woli i prosiła, by okazał jej łaskę. Z okazji świąt i zbliżającego się Nowego Roku życzyła mu „szczęścia i dobrobytu niezamierzonych (sic!) lat w jak najlepszym zdrowiu”⁷⁸.

W ostatnim liście do królewicza, pisanym w 1730 roku, znów zapewniała, że posłucha jego rozkazów „avec cet attention que mon cœur me dicte”⁷⁹, nawet kosztem własnym interesów. Wszelkie kwestie finansowe miał załatwić jak dawniej ksiądz Bellavita, a chodziło o pieniądze z Paryża. Zapewniała Sobieskiego, że zostaje „avec meme respect et attachement inviolable”⁸⁰.

Trzeba podkreślić, że we wszystkich listach pisanych od czasu zejścia się z Konstantym i po jego śmierci, zabiegając o pozyskanie przychylności Jakuba, Maria Józefa wciąż podkreślała swą pozycję i podpisywała się jak wcześniej „Marie Joseph Princesse Roiale de Pologne”, czasem z braku

75 Nie była to para przychylna małżeństwu Konstantego. Por. B. Popiołek, *Kobiety świat*, s. 148–149.

76 Zob. List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 5 XI 1726, AGAD, AR II 41, AGAD, AR II 41, k. 87.

77 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 23 X 1726, AGAD, AR II 41, k. 89.

78 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 23 X 1726, AGAD, AR II 41, k. 90.

79 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 4 VII 1730, AGAD, AR II 41, k. 103.

80 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 4 VII 1730, AGAD, AR II 41, k. 103.

miejsca skracając imiona. Natomiast ani razu nie nazwała Jakuba szwagrem, ani siebie bratową, choć pisząc do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, przez małżeństwo siostry ciotecznej Sobieskich, podpisywała się jako bratowa⁸¹.

Swoją opinię na temat trudnej relacji z królewiczem Jakubem Marią Józefa zawarła w dwóch listach do innych osób. Wiosną 1727 roku pisała do stolnika halickiego, zapewniając ze zdziwieniem: „Jako nie znamy przyczyny żalów Naiąśniejszego Królewica Imci tak na utulenie onych abyśmy czyich mieli szukać instancyi nigdy w naszym nie było umyśle”⁸². Zapewniała, że nie będzie się odwoływała do cudzej pomocy, choć perypetie jej małżeństwa i dotychczasowe działania świadczyły o czymś odwrotnym. Zapowiadała, że będzie dążyć do załagodzenia napięcia: „wziąwszy na siebie ten ciężar do uspokojenia niewiadomych Naiąśniejszego Królewica Imci niechęci”⁸³, choć nie dała mu „do urażenia się okazji”⁸⁴.

Zupełnie inny ton przybrała Maria Józefa pisząc cztery lata po śmierci królewicza Konstantego do łowczego kijowskiego Adama Steckiego. Przypominała, że w sprawie zamknięcia sporu z królewiczem Jakubem korzysta z pośrednictwa kasztelanowej krakowskiej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej. Znów podkreślała, że nie wie „za co ta zawziętość [królewicza Jakuba – A. S.] na mnie kiedym ia umyślnie na Ruś zjechała abym się była we wszystkim usprawiedliwić mogła y rozmówić sama czekać będę na respons WMMCi Pana proszę abyś Mię uwiadomił y uspokoił to serce zawzięte aby potem co złego nie wyniknęło”⁸⁵. Oznacza to, że wciąż liczyła na spotkanie z królewiczem. Może sądziła, że wówczas zdoła go przekonać do siebie. Wizyta oznaczałaby także, że królewicz uznaje jej status. Może właśnie dlatego z uporem, a wręcz z pogardą, odrzucał jej prośby.

81 Zob. List Marii Józefy Wessłówny do Anny Katarzyny Radziwiłłowej, Kraków, 28 XII 1724, AGAD, AR III 41, k. 21.

82 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 8 III 1727, AGAD, AR II 41, k. 94.

83 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 8 III 1727, AGAD, AR II 41, k. 94.

84 List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 8 III 1727, AGAD, AR II 41, k. 95.

85 List Marii Józefy Wessłówny do Adama Steckiego, [b.m.], 22 XII 1730, AGAD, AR II 41, k. 106.

W dopisku Maria Józefa zawarła słowa świadczące o tym, że nie ma zamiaru dłużej udawać i że zrozumiała, jak próżne były jej dotychczasowe wysiłki, by zbliżyć się do Sobieskiego: „pisałam sama do Królewica JMości z powinszowaniem świąt narodzenia Pańskiego ale wiem że list nie będzie ni przyięty ni czytany”⁸⁶. W tych ostatnich słowach wykazywała, że jej starania nie przyniosły powodzenia, a zatem nie będzie ich już dalej podejmować.

Z omawianej korespondencji wynika, że po ślubie z Konstantym Sobieskim Maria Józefa z Wesslów pragnęła uznania swej pozycji jako członkini rodziny królewskiej. Pisząc do Jakuba Sobieskiego, którego obraziła, łamiąc obyczaje i zawierając bez zgody opiekunów potajemny związek z Konstantym, Maria Józefa na różne sposoby próbowała skłonić go nie tylko do uznania jej pozycji, ale i pozyskania jego aprobaty dla jej małżeństwa oraz relacji powinowactwa, która ją z Jakubem połączyła. W listach bywała obrończynią swoich interesów, niewinną ofiarą działań Konstantego, ubogą sierotą. Próbując wpłynąć na Jakuba, przedstawiała się także jako opiekunka chorego męża i odwoływała się do uczuć królewicza (Konstanty był nie tylko jego najmłodszym bratem, ale ostatnią bliską mu osobą w Rzeczypospolitej). Po śmierci męża odgrywała załamaną nieszczęściem wdowę, raz jeszcze przywołując swe sieroctwo i wchodząc w rolę podopiecznej Jakuba. Wykazywała troskę o majątek Sobieskich, stawiając się w jednym rzędzie z królewiczem jako gospodyni w dobrach zmarłego męża i oferując mu pomoc w zarządzaniu majątkiem. Nawet podpisy, których Maria Józefa używała w listach – zmienne i wyraźnie skorelowane z ich treścią – wskazują na jej starania, by różnymi sposobami – poprzez argumenty natury racjonalnej i emocjonalnej – osiągnąć swoje cele.

Mimo wysiłków nie zdołała pozyskać przychylności królewicza Jakuba. Do ostatka traktował ją zimno i z pogardą, nazywając „wdową żółkiewską blankietową”⁸⁷. Natomiast oboje ponieśli pewne straty i uzyskali korzyści: Jakub pozbył się Marii Józefy z dóbr rodowych, choć zapewniała, że mąż zapisał jej na nich dożywocie, natomiast musiał uznać jej prawo do oprawy wdowiej lub zwrotu posagu i wypłacić pieniądze. Królewicz

86 List Marii Józefy Wesslówny do Adama Steckiego, [b.m.], 22 XII 1730, AGAD, AR II 41, k. 107.

87 List Jakuba Sobieskiego do NN, Złoczów, 13 III 1727, Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 400, k. 55–56; List Jakuba Sobieskiego do F. Rozwadowskiego, Złoczów, 19 II 1727, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, AR III, rkps 38a, k. 55–58.

nigdy nie uznał Marii Józefy jako bratowej, a ona, gdy załatwiła interesy po swojej myśli, przestała walczyć o jego akceptację, natomiast do końca życia, zwłaszcza za panowania Augusta III, bywała na dworze. Udało się jej zatem dzięki swemu małżeństwu osiągnąć bardzo wysoką pozycję⁸⁸.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Actum in castro inferiori Leopoliensis sabbatho pridie fest Sanctorum Trium Regum Anno Domini 1726*, Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 2183, k. 1–10.
- List Aleksandra Sobieskiego do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12 I 1709, Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi, fond 694, opis 12, rkps 349, k. 139r-140r.
- List Jakuba Sobieskiego do NN, Złoczów, 13 III 1727, Biblioteka PAN w Kórniku, rkps 400, k. 55–56.
- List Jakuba Sobieskiego do F. Rozwadowskiego, Złoczów, 19 II 1727, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział III, rkps 38a, k. 55–58.
- List Marii Józefy Wessłówny do Adama Steckiego, [b.m.], 22 XII 1730, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 106–107.
- List Marii Józefy Wessłówny do Anny Katarzyny Radziwiłłowej, Kraków, 28 XII 1724, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 21.
- List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 23 X 1726, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 89–90.
- List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 4 VII 1730, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 103.
- List Marii Józefy Wessłówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 7 IV 1725, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 24–25.

88 Por. J. Bartoszewicz, *Kampament w Warszawie*, w: *Szkice z czasów saskich*, Kraków 1880, s. 61.

- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 8 III 1727, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 94–95.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Gdańsk, 2 IV 1709, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 4.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Krzepice, 6 VIII 1725, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 37.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Tygienenhoff, 26 IV 1724, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 19–20.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2 IX 1712, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 6–8.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7 VIII 1713, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 10–12.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 19 XI 1718, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 15.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 10 X 1726, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 75–76.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 16 XII 1725, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 45–47.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 2 VIII 1726, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 58–60.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 22 VIII 1726, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 70–72.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 27 VII 1726, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 63–65.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 28 X 1726, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 80.

- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 5 XI 1726, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 84–87.
- List Marii Józefy Wesslówny do Jakuba Sobieskiego, Częstochowa, 1 XI 1725, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, Dział II, rkps 41, k. 41.
- List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.], Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi, fond 694, opis 12, rkps 178, k. 36r–38v.
- List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 10 II [b.r.], Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi, fond 694, opis 12, rkps 176, k. 180r–189r.
- List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Blois, 12 VII [b.r.], Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi, fond 694, opis 12, rkps 176, k. 233r–236v.
- List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Blois, 22 IX [b.r.], Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi, fond 694, opis 12, rkps 176, k. 169r–172v.
- List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13 II 1712, Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi, fond 694, opis 12, rkps 175, k. 12r–18r.
- List NN do Jakuba Marona, Wersal, 19 II 1723, Centre des Archives diplomatiques de La Courneuve, Pologne, Supplement 171, k. 184r.
- List Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego, Blois, 9 X [b.r.], Nacjonalny Gistaryczny Archiu Biełarusi, fond 694, opis 12, rkps 176, k. 175r–176v.

Źródła drukowane

- Grzegorzewska S., *Pamiętnik o Marii Wesslównie królewiczowej Konstantowej Sobieskiej spisany ze wspomnień rodzinnych*, Warszawa 1965.
- Matuszewicz M., *Diariusz życia mego*, oprac. B. Królikowski, t. 2, Warszawa 1986.
- Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, t. 2: *W wędrówkach po Polsce między Gdańskiem a Lwowem w latach 1708–1709*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2018.

Opracowania

- Bartoszewicz J., *Kampanent w Warszawie*, w: *Szkice z czasów saskich*, Kraków 1880.
- Dygdała J., *Z dziejów pierwszego panowania króla Stanisława Leszczyńskiego (wokół malborskiego epizodu z 1708 roku)*, Toruń 2022.
- Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 26, Warszawa 1876.
- Gierowski J. A., *Traktat przyjaźni Polski z Francją w 1714 r. Studium z dziejów dyplomacji*, Warszawa 1965.
- Gierowski J. A., *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław–Warszawa 1971.
- Penkała-Jastrzębska A., *Panieńskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016.
- Popiołek B., *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003.
- Popiołek B., *Maria Józefa z Wesslów Sobieska – zapomniana królewiczowa*, <https://wilanow-palac.pl/pasaz-wiedzy/maria-jozefa-z-wesslow-sobieska-zapomniana-krolewiczowa> (12.11.2023).
- Roszkowska W., *Konstanty Sobieski królewicz polski*, w: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1984.
- Roszkowska W., *Oława królewiczów Sobieskich*, Wrocław–Warszawa 1984.
- Sikorski A., *Maria Józefa z Wesslów, żona królewicza Konstantego Sobieskiego*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” Nowa seria 4 (1999), s.189–201.
- Skrzypietz A., „Szczere życzliwa uniżona sługa y Bratowa” – Maria Józefa z Wesslów Sobieska i jej korespondencja z Anną Katarzyną z Sanguszków Radziwiłłową (1723–1740), „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 74 (2025) nr 1, s. 125–142.
- Skrzypietz A., Jujeczka S., *Maria Klementyna Sobieska, królowa i Służebnica Boża*, Katowice 2022.
- Skrzypietz A., *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011.
- Staszewski J., *August II Mocny*, Wrocław–Warszawa 1998.

Abstrakt

Aleksandra Skrzypietz

Uspokoić „to serce zawzięte” –

listy Marii Józefy z Wesslów Sobieskiej do Jakuba Sobieskiego

Artykuł jest oparty na korespondencji Marii Józefy z Wesslów, żony królewicza Konstantego Sobieskiego z jej szwagrem, Jakubem. Małżeństwo to zostało zawarte potajemnie, co spotkało się z ogromnym niezadowoleniem ze strony rodziny, zwłaszcza zaś królewicza Jakuba, jako jej głowy. Przez wiele lat Maria Józefa opierała się próbom unieważnienia jej związku i zabiegała o przekonanie szwagra, by uznał zarówno to małżeństwo, jak i jej status jako członkini rodziny królewskiej. Ta jednostronna korespondencja (Jakub nie odpisywał na listy) wskazuje na determinację szlachcianki, która z uporem walczyła o swą pozycję. Listy pokazują całą gamę sposobów, których imiała się Maria Józefa, by pozyskać przychyłność szwagra. Jest to lektura tym ciekawsza, że listy bohaterki kierowane do innych adresatów świadczą o jej zdolności do wchodzenia w różnorodne role, gdy chciała osiągnąć określone cele. Autorka listów potrafiła – najpewniej świadomie – zmieniać język, a nawet własną tytulaturę, by wywołać pożądany efekt u odbiorcy.

Słowa kluczowe:

Maria Józefa z Wesslów Sobieska, Jakub Sobieski, korespondencja, status społeczny, rodzina

Abstract

Aleksandra Skrzypietz

To calm „this stubborn heart” –

letters from Maria Józefa Sobieska née Wessel to Jakub Sobieski

The article is based on the correspondence of Maria Josepha of Wessel, the wife of Prince Konstanty, to her brother-in-law, Jakub. The marriage was concluded in secret, which was met with great dissatisfaction on the part of the family, especially Prince Jakub as its head. For many years, Maria Josepha resisted attempts to annul her marriage and tried to convince her brother-in-law to recognize both the marriage and her status as a member of the royal family. This one-sided correspondence (Jakub did not reply to the letters) indicates the determination of the noblewoman, who stubbornly fought for her position. The letters show the whole range of methods that Maria Josepha used to win over her brother-in-law. This is very interesting because the protagonist's letters to other recipients testify her ability to take on various roles in order to achieve specific goals. The author of the letters was able to – most likely consciously – change the language and even her own title to produce the desired effect on the recipient.

Keywords:

Maria Józefa Sobieska née Wessel, Jakub Sobieski, correspondence, social status, family